

ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Paryż, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, życie codzienne, wyjazd do Paryża, Żydzi

Lubelscy Żydzi w powojennym Paryżu

Było kilku Żydów z Lublina w Paryżu. Był ten Zylber. Oni mieli młyn pod Lublinem, On się uratował jeden z tych synów. On został adwokatem po wojnie. On był starszy ode mnie. I zaczął studiować po wojnie prawo w Australii. I został adwokatem. On był starszy ode mnie, bo on skończył gimnazjum już prawie przed wojną, a ja byłem w jakiejś drugiej czy trzeciej klasie wtedy. To ja straciłem bardzo dużo, nie mogłem podgonić... To w Paryżu spotkałem Zylbera. Spotkałem Zakrojczyka. Spotkałem Zysmana. Jeszcze Fajflowicz był, mój kolega szkolny, spotkałem go w Paryżu. Jeszcze był jeden z Lublina.

Alicji kuzyn się uratował z Drohobycza z żoną. To oni się pobrali w Paryżu. Poznaliśmy jeszcze drugie małżeństwo w Paryżu. Myśmy mieli dużą gromadę... jakieś piętnaście, dwadzieścia osób, z którymi śmy razem obcowali... I Paryż był... Myśmy byli młodzi wtedy i myśmy wszyscy jakoś nic nie mieli, ale wszystko mieliśmy wszyscy. Myśmy chodzili do kawiarni, zamówili jedną butelkę szampana, której nikt nie pił, bo jak wypił, to zaraz przychodził ten kelner i pytał, czy pan chce jeszcze drinki, to myśmy się bali pić.

Przyjechał do mnie kolega, też lubelski, z Londynu do Paryża – Krempel. Dwaj bracia się uratowali. To jeden przyjechał do mnie do Paryża, zobaczyć nas. I tutaj był z Lublina Zycer, Henryk Zycer. Oni mieli pod Lublinem młyn. On także żył tutaj i jeszcze było kilka lubelskich osób, ale wszyscy niestety już umarli prawie.

Myśmy zaczęli pracować na życie. I jakoś każdy znalazł sobie pracę. Ja znalazłem sobie pracę u jednego Żyda z Niemiec, który miał fabrykę koszul. Ja się dostałem do tego interesu i się nauczyłem koszule robić, kroić. Drugi robił coś innego i jakoś każdy sobie radził. I była także organizacja żydowska w Paryżu, WIZO [Women's International Zionist Organization] było w Paryżu. Taka szkoła, która uczyła młodych ludzi jakiegoś zawodu. Tak że było dosyć dużo... I Paryż był miejscem takim przejeżdżającym także. Ludzie wyjeżdżali do Izraela. Myśmy mieli dużo znajomych w

Paryżu. I Alicja miała także swoich krewnych.

Data i miejsce nagrania	2011-06-06, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"